

Sygn. akt II Ka 84/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Ewa Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art. 216 § 1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 29 listopada 2016 r. sygn. akt II K 556/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej T. U. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym; zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego A. K. kwotę 120 zł i od oskarżycielki prywatnej T. U. kwotę 60 zł opłaty za II instancję.

Sygn. akt II Ka 84/17

UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 6 maja 2014 w Ż. pobił T. U. zadając jej poważne obrażenia ciała powodujące obrzęk ciała oka lewego i bolesność uciskową okolicy jarzmowej lewej, co spowodowało niemożność widzenia na jedno oko przez okres wielu dni i zawroty głowy trwające do dnia dzisiejszego, **to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.**

II. w miejscu i czasie jak wyżej wyzywał T. U. od kurew i obrażał innymi słowami, **to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 r.:

I. oskarżonego A. K. w granicach zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w dniu 6 maja 2014 r. w Ż., gmina K., powiat (...), województwo (...) uderzył ręką w twarz T. U., w wyniku czego spowodował u niej obrażenie ciała w postaci okularowego krwiaka oka lewego, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała T. U. na okres poniżej siedmiu dni, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. w zw. art. 4 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

II. oskarżonego A. K. w granicach zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w dniu 6 maja 2014 r. w Ż., gmina K., powiat (...), województwo (...) znieważył T. U. w jej obecności słowami powszechnie uznanymi za obelżywe to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycje art. 216 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 216 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

III. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego A. K. w pkt I i II wyroku jednostkowe kary grzywny połączył i orzekł wobec oskarżonego karę łączną grzywny w wysokości 120 stawek dziennych, ustalając wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

IV. zasądził od oskarżonego A. K. na rzecz oskarżycielki prywatnej T. U.: kwotę 300 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków oraz kwotę 864 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika w osobie adwokata M. C.;

V. zasądził od oskarżonego A. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł obrońca oskarżonego A. K.. Zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, orzeczeniu temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającą na nie wzięciu pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności, oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym okoliczności dla oskarżonego korzystnych, rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nienależytej ocenie poszczególnych dowodów, w szczególności dowodu z zeznań pokrzywdzonej T. U. oraz świadków M. U. i D. U., uznaniu za udowodnione faktów niemających wystarczającego oparcia w dowodach, w szczególności przyjęcie, że oskarżony umyślnie uderzył w twarz pokrzywdzoną i niewskazaniu w sposób należyty, dlaczego Sąd nie uznał dowodów przemawiających przeciwko sprawstwu i winie oskarżonego, tj. np. nieprzyjęcie, iż do uszkodzenia ciała doszło w wyniku wyszarpywania się oskarżonego w momencie, kiedy był bity przez D., T. i M. U., co w oczywisty sposób wpłynęło na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, prowadzących w efekcie do niesłusznego skazania A. K.;

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na sporządzeniu uzasadnienia w sposób uniemożliwiający weryfikację rozumowania Sądu, w szczególności niewskazaniu racjonalnych argumentów, które pozwoliły na przyjęcie, że dane fakty zostały udowodnione, jak również niewskazanie, dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych tj. przemawiających na korzyść oskarżonego. W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o:

I. dopuszczenie nowych dowodów, tj. z protokołu rozprawy głównej z dnia 20 września 2016 r. w sprawie II K 386/14 Sądu Rejonowego w Węgrowie – na okoliczność tego, że zeznania M. U. złożone w toku niniejszego postępowania odnośnie relacji z zajścia z dnia 6 maja 2014 r. znacząco różnią się od jej wyjaśnień złożonych w sprawie II K 386/14;

II. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 29 listopada 2016 r. wniósł także pełnomocnik oskarżycielki prywatnej. Zaskarżając wyrok w części, orzeczeniu temu zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonych oskarżonemu A. K. jednostkowych kar grzywny oraz łącznej kary grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka, która w ocenie pełnomocnika ma jedynie niewielkie znaczenie wychowawcze, jak również w żaden sposób nie zapobiega powrotowi oskarżonego do przestępstwa. W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o wymierzenie oskarżonemu A. K. karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W toku rozprawy apelacyjnej Sąd Okręgowy postanowił uzupełnić materiał dowodowy poprzez zaliczenie w jego poczet wnioskowanego przez obrońcę oskarżonego protokołu rozprawy z dnia 20 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt II K 386/14 Sądu Rejonowego w Węgrowie. Obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, wniósł w przypadku uniewinnienia oskarżonego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego oskarżonego w postępowaniu odwoławczym, a także wniósł o nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej. Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego, wniósł o zasądzenie na rzecz oskarżycielki prywatnej kosztów zastępstwa procesowego. Poparł własną apelację i wniosek w niej zawarty. Oskarżycielka prywatna przyłączyła się do stanowiska swojego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje wywiedzione w niniejszej sprawie wobec swojej niezasadności nie mogły stać się podstawą do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, bądź kasatoryjnym. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy w istocie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, jednakże kompleksowa kontrola odwoławcza nie wykazała, aby uchybienie to miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a tym samym czyniło je wadliwym. Brak zatem było podstaw, aby zmienić zaskarżone orzeczenie w sposób wnioskowany przez strony, bądź uchylić je i przekazać do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego i nie nosi cech dowolności. Zauważyć należy, że ocena ta została w znacznym stopniu ograniczona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, gdyż Sąd Rejonowy skupił się tam głównie na przywoływaniu treści zeznań świadków, co uznać należy za obrazę przepisów postępowania w postaci art. 424 k.p.k., jednakże powyższe nie może stanowić samodzielnej podstawy do zdyskredytowania dokonanej oceny oraz zaskarżonego orzeczenia. Przede wszystkim należy zauważyć, że podstawą do podważenia orzeczenia może być tylko taka obraza prawa procesowego, która ma wpływ na jego treść, zaś uzasadnienie wyroku sporządzane jest po już po jego ogłoszeniu, zatem uchybienie Sądu Rejonowego w tej materii nie miało wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Przypomnieć w tym miejscu należy ugruntowany pogląd orzecznictwa oraz doktryny, zgodnie z którym oceny dowodów dokonuje się przez pryzmat ich treści, nie zaś pochodzenia. Faktem jest, że już wcześniej pomiędzy stronami występowały nieporozumienia, jednakże okoliczność ta nie może stanowić nakazu apriorycznego zdyskredytowania zeznań świadków T. U., D. U. i M. U.. Zeznania tychże świadków, w połączeniu z pozostałym obiektywnym materiałem dowodowym, przeczą twierdzeniu, iż A. K. spowodował obrażenia ciała u T. U. w sposób nieumyślny. Wskazane powyżej osobowe źródła dowodowe wskazały bowiem, że A. K. oczekiwał na tych świadków w pobliżu miejsca wypadu krów D. U.. Znajdował się wtedy w stanie nietrzeźwości. Mając na względzie przywołane okoliczności oraz sytuację, która zaistniała pomiędzy stronami tego samego dnia około południa, stwierdzić należy, że swoim działaniem A. K. niewątpliwie dążył do eskalacji konfliktu. Ustalenie, iż A. K. działał umyślnie, uderzając pokrzywdzoną, znalazło także potwierdzenie w opinii biegłego chirurga, który stwierdził, iż mało prawdopodobne jest, że obrażenia, jakich doznała T. U., powstały w sposób przypadkowy i niezamierzony. Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z dołączonym w toku postępowania odwoławczego protokołem rozprawy z dnia 20 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt II K 386/14 i przanalizowaniu zeznań świadka M. U., złożonych w toku obu postępowań, zwrócił uwagę na istniejące w nich nieznaczące rozbieżności, ale w ocenie Sądu Okręgowego, nawet ta okoliczność nie jest w stanie podważyć prawidłowości ustalenia, że do uszkodzenia ciała T. U. doszło w sposób umyślny. Przypomnieć należy, że zeznania te zostały złożone w znacznym odstępie czasowym, stąd też mogły wynikać różnice w sposobie relacjonowania przedmiotowego zdarzenia. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, iż wspomnienia wraz z upływem czasu poddane zostają procesowi zapominania lub zniekształcenia, a proces ten jest niezależny od woli człowieka. Wbrew twierdzeniom obrońcy brak jest podstaw do stwierdzenia, że niniejsze postępowanie wynika wyłącznie z istniejącego od dłuższego czasu konfliktu pomiędzy stronami i stanowi próbę odwetu. Zauważyć należy, iż wskazani powyżej świadkowie wielokrotnie podawali, że oskarżycielka prywatna w dniu zdarzenia zawiadomiła Policję wyłącznie po to, aby pouczyła ona oskarżonego i nakazała mu zachowanie zgodne z obowiązującymi normami prawnymi. Nie bez znaczenia pozostaje także to, iż w toku niniejszego postępowania na posiedzeniu pojednawczym to oskarżycielka prywatna wyraziła chęć pojednania się, a takiej chęci nie wyraził natomiast oskarżony A. K.. Okoliczności te przeczą uznaniu, że zachowanie oskarżycielki prywatnej, polegające na zainicjowaniu postępowania przeciwko A.

K., motywowane było chęcią zaszkodzenia mu, a zeznania T. U. oraz pozostałych, wskazanych powyżej świadków, nie były zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Skarżący obrońca pozostaje również w błędnym przekonaniu, o ile zarzuca obrazę przepisów postępowania w postaci art. 410 k.p.k. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z treścią przepisu art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Kontrola instancyjna nie wykazała, aby zaskarżone orzeczenie zostało wydane w oparciu jedynie o część, a nie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej bądź w oparciu o materiał nieujawniony. Sam fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, nie oznacza, że Sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k.. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie III KK 382/15, KZS 2016/7-8/47). Sąd Okręgowy, po przeanalizowaniu akt niniejszej sprawy, nie znalazł także podstaw do stwierdzenia, że zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą przepisu prawa procesowego w postaci art. 4 k.p.k., który obliuguje organy prowadzące postępowanie do badania oraz uwzględnienia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Jednakże zgodnie z jednolitym stanowiskiem prezentowanym tak w doktrynie, jak i orzecznictwie, wspomniana zasada obiektywizmu w swej istocie nie sprowadza się do obowiązku interpretowania zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego, a polegać ma na obiektywnym, bezstronnym stosunku organu prowadzącego postępowanie do wszystkich stron procesowych oraz sprowadzać się ma do dokonania sprawiedliwej i nieuprzedzonej analizy i oceny zgromadzonych dowodów (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). Fakt, iż dokonana przez Sąd orzekający w sprawie ocena dowodów jest sprzeczna z ich subiektywną oceną dokonaną przez strony postępowania (zwłaszcza oskarżonego i jego obrońcy) nie może być wyznacznikiem naruszenia przez ten Sąd zasady obiektywizmu. O naruszeniu omawianej zasady może być mowa jedynie w przypadku niezachowania przez sąd bezstronności i dokonania oceny materiału dowodowego w sposób arbitralny, subiektywny, tendencyjny, biorący pod uwagę okoliczności przemawiające tylko lub w znacznej mierze na korzyść lub niekorzyść oskarżonego, przy jednoczesnym niedostrzeżeniu i pominięciu okoliczności przeciwnych. Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał także, zarzut obrazy art. 5 k.p.k. W toku rozpoznania pierwszoinstancyjnego nie doszło bowiem do naruszenia zasady domniemania niewinności oskarżonego. Nie powstały też wątpliwości o charakterze nieusuwalnym, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2005 r. w sprawie II KK 257/04). W toku niniejszego postępowania Sąd Rejonowy dysponował w istocie dwiema, w części sprzecznymi, wersjami tego samego zdarzenia. Wynikające z nich wątpliwości zostały wyeliminowane w toku prawidłowo przeprowadzonego procesu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Na marginesie zaznaczyć również należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się wyłącznie do wątpliwości powziętych przez sąd, nie zaś do subiektywnych wątpliwości stron procesowych. Zachowanie oskarżonego niewątpliwie wyczerpało znamiona zarzuconych mu czynów z art. 157 § 2 k.k. i art. 216 § 1 k.k. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że oskarżony spowodował u oskarżycielki prywatnej T. U. naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Charakter obrażeń został potwierdzony przez biegłego sądowego, a jego opinia jest pełna, jasna i rzetelna, zatem stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy. Materiał dowodowy wskazywał również na to, że w dniu 6 maja 2015 r. oskarżony znieważył oskarżycielkę prywatną w jej obecności słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, czym wyczerpał znamiona 216 § 1 k.k. Z uwagi na okoliczności wskazane powyżej stwierdzić należy, że zarzuty podniesione przez skarżącego nie świadczą o wadliwości zaskarżonego orzeczenia i nie mogły stanowić podstawy uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bądź zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi także reakcja prawnokarna zastosowana względem oskarżonego A. K.. W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzone oskarżonemu zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna, uwzględniają wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. i nie noszą cech rażącej niewspółmierności. W orzecznictwie trafnie

podkreśla się, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego. W ocenie Sądu Okręgowego, wnioskowana przez skarżącego pełnomocnika oskarżycielki prywatnej, kara byłaby reakcją rażąco niewspółmierną do popełnionych przez oskarżonego czynów. Zważyć należy, że jak wynika ze zgromadzonego niniejszej sprawie materiału dowodowego strony postępowania od lat i z przerwami są ze sobą skonfliktowane. Obie strony konfliktu pozostają aktywne w sporze, czego skutkiem jest chociażby postępowanie karne w sprawie II K 386/14 Sądu Rejonowego w Węgrowie, w której T. U. została skazana za pobicie oskarżonego. Popełnione przez oskarżonego przestępstwa nie cechują się znaczną szkodliwością społeczną, gdyż ich skutki nie były długotrwałe. Z tego względu kara grzywny w wymiarze orzeczonym przez Sąd I instancji jest adekwatną reakcją prawnokarną na popełnione przez niego przestępstwa i w sytuacji, gdy oskarżony uzyskuje niewielkie dochody, będzie stanowiła dla niego realną dolegliwość. Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd Okręgowy orzekł od oskarżonego kwotę 120 złotych tytułem opłaty, zaś podstawie art. 636 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. w zw. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżycielki prywatnej kwotę 60 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze. Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustalając wysokość tych kosztów na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 456 k.p.k.